

## Sprzeniewierzenia w firmach w Polsce - jak z nimi walczyć

Nie ma branży wolnej od nadużyć. Nawet najbardziej zaufany pracownik może okazać się sprawcą nadużycia. Okazja czyni złodzieja, a dokonywaniu sprzeniewierzeń sprzyja brak systemów kontroli w firmach. Managerowie boją się piętnować sprawców nadużyć w trosce o dobre imię organizacji – takie wnioski przedstawili uczestnicy debaty „Sprzeniewierzenia – nowe zagrożenie firm w Polsce”, która odbyła się w Klubie Polskiej Rady Biznesu w Warszawie.

Wg badań przeprowadzonych przez Euler Hermes w Polsce, ponad połowa badanych firm miała do czynienia z co najmniej 3 przypadkami nadużyć (badanie Euler Hermes, czerwiec 2009). Najczęściej pracownicy kradną, oszukują i przywłaszczają mienie zatrudniających ich firm. Na porządku dziennym jest wykorzystywanie majątku firmy do prywatnych celów. Straty z tytułu takiego działania to przeważnie kwoty od 50 tysięcy złotych do 100 tysięcy złotych. Najbardziej narażone na nadużycia segmenty firm to: sprzedaż, zaopatrzenie, finanse oraz działy IT.

– *Profil typowego sprawcy to mężczyzna w wieku od 31 do 40 lat z kilkuletnim stażem pracy* - stwierdza Bartosz Pikula, kierownik Biura Ubezpieczenia Ryzyka Sprzeniewierzenia w Euler Hermes.

Nadużyć dokonują nie tylko szeregowi pracownicy. Wśród sprawców dużą grupę stanowią kierownicy średniego szczebla oraz pracownicy księgowości.

Bartosz Pikula podkreślał podczas otwierającego debatę wystąpienia, że istnieją sygnały świadczące o wystąpieniu nadużyć. Są to różnice inwentarzowe, nietypowy wzrost transakcji lub wystąpienie nadzwyczajnych strat, a także niepełna dokumentacja procesów biznesowych. – *Często pracownicy składają wypowiedzenia po uzyskaniu informacji o planowanej kontroli lub inwentaryzacji. Nawet rzadkie lub krótkie urlopy pracownika mogą się wydać podejrzane. Taka osoba nie pójdzie na urlop, bo boi się, że podczas jej nieobecności wyjdą na jaw oszustwa, których się dopuściła.* – mówił Bartosz Pikula.

### ***Spokojnie, to „tylko” sprzeniewierzenie***

– *Nadużyć można i należy szukać wszędzie tam, gdzie istnieją warunki do ich popełnienia* – stwierdził Lech Dąbrowski, manager w Dziale Zarządzania Ryzykiem w Deloitte. – *Względnie łatwo to odkryć, jeśli prześledzi się słabe ogniwa w strukturze firmy. Dodatkowo, należy uruchomić w firmie anonimowe drogi powiadamiania o nadużyciach. W USA to bardzo popularna metoda, w Polsce wciąż niesłusznie kojarzy się z donosicielstwem.*

Uczestnicy debaty podkreślali, że firmy nawet po wykryciu sprawcy nadużycia wolą „zamieść sprawę pod dywan”. – *To taka polityka, że niby nic się nie stało. Dochodzi do kuriozalnych sytuacji, gdy w innej firmie spotyka się dyrektora finansowego, który w niedawno odszedł z poprzedniego miejsca*

*pracy z powodu stwierdzonych z jego strony nadużyć* – opowiadał Michał Kaczmarski, manager w Dziale Doradztwa Gospodarczego KPMG.

Panujący relatywizm w stosowaniu zasad etyki biznesowej bardzo dobrze widać przy okazji zjawiska kradzionych baz danych i wynoszonych z firm tajemnic służbowych. - *Na bazy danych jest popyt ze strony firm konkurujących. Tego typu przestępstwa są bagatelizowane. To trzeba zmienić. Nie można tolerować takich czynów tłumacząc je niską szkodliwością społeczną* – powiedziała Małgorzata Starczewska – Krzysztoszek, dyrektor Departamentu Analiz Ekonomicznych w PKPP Lewiatan.

Większość firm uważa, że są dobrze zabezpieczone. Nic im nie grozi ze strony pracowników. Jedyne ryzyka jakie widzą to zagrożenie ze strony konkurencji w normalnej biznesowej działalności. Nawet, jeżeli ci bardziej doświadczeni szefowie mogą dostrzegać ryzyko sprzeniewierzeń to dominuje przekonanie, że firma i tak sobie jakoś z takim problemem poradzi. - *Inaczej wygląda sytuacja w przypadku prezesa, który miał do czynienia z przestępstwem popełnionym przez podwładnego. Taki szef wie, że strata finansowa może być zarówno mała jak i tak duża, że może zaważyć na egzystencji rynkowej firmy.*- mówił Piotr Hans, menadżer ds. Nadużyć w Grant Thornton Frąckowiak.

### **Jak sobie radzić?**

Uczestnicy spotkania zastanawiali się jak można walczyć z nadużyciami i jak do nich nie dopuścić. Najczęściej przytaczanym sposobem to anonimowe linie do powiadamiania o nadużyciach. - *Możemy też takie zadanie powierzyć w firmie osobie godnej zaufania*– mówił Bartosz Pikuła z Euler Hermes.

O tym jak trudno znaleźć sojuszników w takiej walce nawet w firmach, w których odbywa się proces doradczy mówił Piotr Hans. - *Do jednej z firm zostaliśmy zaproszeni, aby przeprowadzić audyt. Od prezesów usłyszeliśmy, aby za dział sprzedaży „się nie brać”. Zarząd miał świadomość, że w tym dziale zawyżane są wydatki przez sprzedawców o 10 procent. Akceptowali to nie zważając, jak bardzo demoralizuje to pozostałą załogę.*

Mariusz Witalis z Ernst&Young ocenił, że nie widać przełomu w walce z nadużyciami w firmach.. - *Brakuje pieniędzy na tworzenie systemów kontroli. Takie wydatki po prostu się odsuwa w czasie.*

Walka z nadużyciami to przede wszystkim zmaganie się z problemem już po fakcie. - *Po wykryciu przestępstwa w firmie może nastąpić swego rodzaju zryw. Nagle wszyscy dostrzegają ryzyko i chcą pracować nad metodami, które uniemożliwią sprzeniewierzenia w przyszłości.* - mówił Michał Kaczmarski z KPMG. - *Po pół roku wszystko wraca na swoje tory, kryzys wygasa i firma staje się bezbronna.*

Pracodawcom nie sprzyja polskie prawo. Na ten fakt zwracali uwagę przedsiębiorcy obecni na spotkaniu. Nawet jeśli pracownik zostanie zwolniony dyscyplinarnie, to sąd pracy najczęściej uchyli takie zwolnienie i sprawi, że zostanie ono podpisane za porozumieniem stron. - *Podczas procesu sąd proponował mi, jako pracodawcy ugodę z wyrzuconym za złodziejstwo pracownikiem.* - opowiadał jeden z gości debaty.

\*\*\*\*\*

W debacie, zorganizowanej przez Towarzystwo Ubezpieczeń Euler Hermes pod patronatem PKPP Lewiatan udział wzięli menadżerowie i właściciele czołowych firm regionu warszawskiego. Specjalnymi gośćmi spotkania byli przedstawiciele kluczowych firm doradczych.

Warszawska konferencja była elementem cyklu spotkań z przedsiębiorcami, które od kilku miesięcy odbywają się w kilku miastach w Polsce. Celem tych spotkań jest zwrócenie uwagi na coraz bardziej nasilające się zjawisko sprzeniewierzeń ze strony pracowników.

\*\*\*\*\*

*Euler Hermes jest liderem na rynku ubezpieczeń należności handlowych oraz jednym z liderów w zakresie gwarancji ubezpieczeniowych i windykacji należności. Euler Hermes zatrudnia 6 200 pracowników w 50 krajach. Oferuje kompleksowe usługi w zakresie zarządzania należnościami. Skonsolidowany obrót grupy Euler Hermes w 2008 roku wyniósł 2,2 miliarda euro. Euler Hermes rozwinął międzynarodową sieć nadzoru, która umożliwia analizę stabilności finansowej 40 milionów przedsiębiorstw. Grupa obejmuje swoimi gwarancjami transakcje handlowe na całym świecie na kwotę 800 mld euro.*

\*\*\*

*Euler Hermes, członek grupy Allianz, jest notowany na giełdzie Euronext w Paryżu. Agencja Standard & Poor's przyznała grupie oraz należącym do niej spółkom zależnym rating AA-.*

\*\*\*

*W Polsce grupa Euler Hermes jest obecna od 1999 roku. Towarzystwo Ubezpieczeń Euler Hermes S.A. oferuje ubezpieczenia należności handlowych oraz gwarancje ubezpieczeniowe. Jednocześnie druga spółka działająca na polskim rynku - Euler Hermes Zarządzanie Ryzykiem Sp. z o.o. oferuje windykację należności Mierzejewska - Kancelaria Prawna Sp. k.*

Kontakt dla mediów:

Artur Niewrzędowski  
TALKING HEADS PR  
e-mail: [artur.niewrzędowski@thpr.pl](mailto:artur.niewrzędowski@thpr.pl)  
tel. 0509-433-874